

Robert Degen, ORCID 0000-0003-3467-9341
Krzysztof Syta, ORCID 0000-0002-9466-1525
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
doi: 10.36121/rdegenksyta.DB.2019.10.131

Mieczysław Białynia-Rzepecki (1862-1927) - biurokrata archiwistą

Streszczenie: Artykuł ma na celu przybliżenie działalności Mieczysława Białyni-Rzepeckiego, jednego z dwóch kierowników Oddziału Archiwum Państwowego Poznańskiego w Bydgoszczy, jedynej takiej placówki w międzywojennej sieci polskich archiwów państwowych. Bohater artykułu w swej aktywności zawodowej łączył dwa typy działalności, z jednej strony pruskiego urzędnika-biurokraty, a z drugiej nie do końca świadomego stróża-archiwisty narodowego dziedzictwa.

Słowa kluczowe: archiwista, archiwum państwowe, biurokrata, Bydgoszcz, Mieczysław Białynia-Rzepecki

Mieczysław Białynia-Rzepecki (1862-1927) - bureaucrat as an archivist

Annotation: The purpose of the article is to familiarize the activities of Mieczysław Białynia-Rzepecki, one of the two managers of the Poznań State Archives in the Bydgoszcz Branch, the only such institution in the interwar network of Polish state archives. M. Białynia-Rzepecki in his professional career combined two types of activity, on the one hand a Prussian bureaucrat-official and on the other not very aware guardian-archivist of national heritage

Keywords: archivist, state archive, bureaucrat, Bydgoszcz, Mieczysław Białynia Rzepecki

Мечислав Бялыня-Жепецки (1862-1927) – бюократ архивариусом

Аннотация: Целью статьи является представление деятельности Мечислава Бялыни-Жепецкого, одного из двух руководителей отделения в Быдгощи Познанского государственного архива, единственного такого института в межвоенной сети польских государственных архивов. Герой статьи объединил в своей профессиональной деятельности два вида деятельности: с одной стороны, чиновник прусской администрации, а с другой - не совсем осведомленный хранитель-архивист национального наследия.

Ключевые слова: архивариус, государственный архив, бюократ, Быдгощ,

Мечислав Бялыня-Жепецки

W polskiej archiwistyce publikacje poświęcone pracownikom archiwów należą do rzadkości. *Słownik biograficzny archiwistów polskich*¹ czy ostatnio wydany pierwszy tom *Słownika biograficznego polskich archiwistów kościelnych*² zawierają bardzo cenne, ale też często bardzo niekompletne informacje biograficzne, które z istoty samego wydawnictwa mają charakter dosyć zwięzły. Za wyjątkową pozycję w obszarze biografistyki archiwistycznej należy uznać pracę I. Mamczak Gadkowskiej poświęconą Józefowi Paczkowskiemu³. Spora liczba prac przyczynkowych, chociażby w formie nekrologów i wspomnień pośmiertnych, w żaden sposób nie wypełnia olbrzymiej luki w wiedzy na temat życia i działalności polskich archiwistów. Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie działalności Mieczysława Białyni-Rzepeckiego, jednego z dwóch kierowników Oddziału Archiwum Państwowego Poznańskiego w Bydgoszczy, jedynej takiej placówki w międzywojennej sieci polskich archiwów państwowych. To co wydaje się najciekawsze w działalności zawodowej Białyni-Rzepeckiego, to połączenie w jednej typy pruskiego urzędnika – biurokraty, a z drugiej nie do końca świadomego stróża – archiwisty narodowego dziedzictwa.

Mieczysław Białynia-Rzepecki był jednym z wielu Polaków, którym przyszło żyć na przełomie burzliwego pod każdym względem okresu przełomu XIX i XX w. W przeciwieństwie jednak do większości z nich był nie tylko obserwatorem tak wyjątkowych wydarzeń, jakimi były I wojna światowa i odbudowa niepodległej Polski po jej zakończeniu, ale aktywnie w nich uczestniczył.

¹ *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. I: 1918–1984, pod red. M. Bielińskiej, I. Janosz-Biskupowej, Warszawa–Łódź 1988; t. II, 1906 – 2001, red. B. Woszczyński, Warszawa 2002; t. III: 1835 – 2015, red. E. Rossowska, Warszawa 2017.

² *Słownik biograficzny polskich archiwistów kościelnych*, t. 1, red. J. Marecki, Kraków 2017.

³ I. Mamczak-Gadkowska, *Józef Paczkowski i jego wkład w budowę polskiej służby archiwalnej*, Warszawa – Łódź 1990.

Nie wchodząc w szczegóły biograficzne Białyni-Rzepeckiego warto tylko wspomnieć, że urodził się w wielkopolskim Sławnie, w niezbyt zamożnej rodzinie Franciszka i Teofilii z Sikorskich. Na temat jego wykształcenia nie wiemy nic pewnego, poza tym że takowe, zdobył najprawdopodobniej w Bydgoszczy. W związku z jego urzędniczą karierą można założyć, że musiał ukończyć z maturą gimnazjum. Takie wykształcenie bowiem dawało szansę na zatrudnienie na stanowisku państwowego urzędnika. Zapewne dłuższy czas przed wybuchem I wojny światowej znalazł zatrudnienie w pruskiej Komisji Generalnej w Bydgoszczy⁴, gdzie pracując osiągnął w 1909 r. stanowisko sekretarza generalnego i administratora archiwum tego urzędu. Zapewne w tym czasie był już żonaty z Pelagią Franciszką z Nehringów. Rzepeccy doczekali się dwóch synów, obaj dożyli dojrzałego wieku. W czasie I wojny światowej Rzepecki służył w armii pruskiej. Frontową przygodę zakończył w rejonie Grodna, kiedy po odniesieniu kontuzji i szpitalnej rekonwalescencji zaproponowano mu objęcie funkcji naczelnika biura w urzędzie powiatowym Ostrowo-Komorów w starostwie łomżyńskim. Udał się tam w poł. kwietnia 1916 r. Jak wspominał „zarazem mianowano mnie zastępcą burmistrza Ostrowia i zastępcą sędziego pokoju”. Rzepecki na nowym stanowisku bardzo szybko zorganizował pracę podległego mu urzędu, wykazując się dużym zmysłem organizacyjnym i zawodowym doświadczeniem. Jak pisał „Otoczyłem się zaraz kilku doskonałymi pracownikami biurowymi, którzy byli z zawodu sekretarzami wzgl. kierownikami biur adwokackich i po większej części Polakami”. Po powrocie do Bydgoszczy jesienią 1918 r. objął ponownie kierownictwo pruskiego jeszcze Archiwum Komisji Generalnej angażując się jednocześnie w tworzenie polskich organizacji na terenie miasta. Na mocy

⁴ Komisja Generalna i kolegia rewizyjne dla regulacji spraw uwłaszczeniowych między chłopami i szlachtą na terenie Królestwa Pruskiego zostały utworzona na mocy rozporządzenia króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III z 20 czerwca 1817 r., zob. *Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preussischen Staaten*, 1817, nr 12, art. 430, s. 161.

dekretu ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 26 września 1919 r. na miejsce pruskiej Komisji Generalnej z siedzibą we Wrocławiu powołana została do życia Komisja Generalna d. dzielnicy pruskiej, przejmująca pod swoje zwierzchnictwo również i bydgoskie archiwum⁵. Po oficjalnym przejściu Bydgoszczy pod polską administrację Rzepeckiemu powierzono dalsze kierowanie Archiwum Komisji Generalnej, a wkrótce i przeniesionego tam z Poznania Banku Rentowego. Ten stan utrzymał się do końca grudnia 1923 r. O początku roku 1924 Archiwum byłej już Komisji Generalnej podporządkowano Wydziałowi Archiwów Państwowych jako Oddział Archiwum Państwowego Poznańskiego w Bydgoszczy. Na stanowisku jego kierownika Rzepecki pracował do końca życia, tzn. do 9 XI 1927 r.⁶

Obejmując stanowisko dyrektora Archiwum Komisji Generalnej na przełomie stycznia i lutego 1920 r., Rzepecki miał 58 lat i bardzo duże doświadczenie zawodowe. Wieloletnia praca w pruskim urzędzie szczebla prowincjonalnego, w tym na stanowisku kierowniczym, ukształtowała zapewne nie tylko osobowość zawodową naszego bohatera, ale również i to bardziej prywatne jego oblicze. Bez wątpienia szkoła pruskiego biurokratyzmu była wyjątkowo przydatna w trudnym okresie pierwszych lat zarządzania przez niego bydgoskim archiwum w niepodległej Polsce. Poniekąd może o tym świadczyć fakt, że kiedy na przełomie sierpnia – września 1920 r. prezes Komisji Generalnej Kazimierz Żychliński zamierzał zrezygnować ze stanowiska, na następcę zaproponował właśnie Mieczysława Białynię-Rzepeckiego pisząc we wniosku o dymisję - „ Proponuję powierzyć zastępstwo przewodniczącego

⁵ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej w Poznaniu (dalej: MbDPP), sygn. 400, s. 28.

⁶ Dane biograficzne przytoczono w oparciu o: J. Kutta, *Białynia-Rzepecki Mieczysław (1962–1927), archiwista*, [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1994, s. 28–29; A. Perlińska, *Białynia-Rzepecki Mieczysław*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. I: 1918–1984, red. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988, s. 39–40. Pełniejsza biografia Mieczysława Białyni-Rzepeckiego autorstwa R. Degen i K. Syty ukaże się w szóstym tomie „Przeglądu Archiwalno-Historycznego” za 2019 r.

Generalnej Komisji dyrektorowi archiwum w Bydgoszczy panu Rzepeckiemu, który zupełnie sprosta temu zadaniu”⁷.

Ogólne obowiązki Rzepeckiego, jako dyrektora Archiwum KG, zamykały się w roku 1920 w następujących czynnościach:

- sprawowanie nadzoru nad personelem archiwum,
- dekretowanie wszystkich spraw bieżących,
- „zawiadywanie całym oddziałem władzy tutejszej”⁸.

Zapewne w związku z likwidacją Państwowej Komisji Generalnej dla zaboru pruskiego, która na mocy uchwały Rady Ministrów z 20 grudnia 1920 r. została podporządkowana Okręgowemu Urzędowi Ziemiemu w Poznaniu, obowiązki Rzepeckiego od początku 1921 r. uległy poszerzeniu⁹. Między innymi o dekretację spraw bieżących, nadzór nad personelem Banku Rentowego oraz „dyrygowanie” wymianą akt i map Komisji Generalnej między władzami polskimi i niemieckimi¹⁰.

Bez wchodzenia w szczegóły warto odnotować, że w zakresie organizacji pracy podległego sobie urzędu Rzepecki w pierwszym roku jego działalności ustabilizował liczbę i obowiązki podległego mu personelu. W lutym 1920 r. podlegało mu 4 niemieckich pracowników, pod koniec tego roku ich liczba przekroczyła 10 osób. Każdej z nich wyznaczył konkretne obowiązki o charakterze merytoryczno-kancelaryjno-archiwalnym.

Odnośnie urzędowej pracy samego Rzepeckiego, jeżeli przyjąć, że faktycznie dekretował on wszystkie pisma w sprawach bieżących, to z rocznych sprawozdań działalności archiwum za lata 1920–1923 wynika, że w 1920 r. musiał on przejrzeć i zadekretować 1 134 sprawy. Rok później wpływy do

⁷ APP, MbDPP, sygn. 400, s. 11.

⁸ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy (dalej: APPoB), sygn. 4a, s. 4.

⁹ APP, MbDPP, sygn. 400, s. 34.

¹⁰ APB, APPoB, sygn. 4.a, s. 15, 26 nlb.

archiwum i Banku Rentowego, które przewinęły się przez ręce Rzepeckiego, osiągnęły pokaźną liczbę 3 812, w roku 1922 było ich nieco mniej bo 2 037¹¹. Po przejściu Archiwum b. Komisji Generalnej przez Archiwum Państwowe w Poznaniu liczba korespondencji wpływającej do archiwum wyraźnie się zmniejszyła. W pierwszym miesiącu jego działalności w nowej strukturze administracyjnej zarejestrowano w dzienniku podawczym tylko 47 pozycji, z czego 35 wpływów, 6 przedłożonych akt i 6 dekretów z urzędu¹².

Jednym z podstawowych elementów systemu biurokratycznego jest nadzór nad personelem i wykonywanymi przez niego pracami. Realizowany jest on bezpośrednio przez przełożonych, bądź też przyjmuje formę zdalnej kontroli opierającej się na sprawozdawczości podległych jednostek. W przypadku Archiwum Komisji Generalnej w grę wchodził częściej drugi wariant, a realizowany był w oparciu o sprawozdania składane przez jego dyrektora Rzepeckiego poznańskim władzom Komisji Generalnej. Sprawozdania te przybierały postać korespondencyjną, w postaci okresowych (miesięcznych, kwartalnych i rocznych) relacji, ewentualnie referowane były przez Rzepeckiego osobiście przełożonym w Poznaniu.

Najobszerniejsze były oczywiście sprawozdania roczne, ich formularz składał się z trzech części, z których pierwsza zawierała informacje o personalu i ruchu kadrowym w ciągu roku, druga mówiła o podziale obowiązków między pracownikami, trzecia zaś o działalności merytorycznej. Oczywiście brudnopisy sprawozdań Rzepecki sporządzał osobiście, postać czystopisową nadawał im jeden z kilku kancelistów. Podległość organizacyjna Rzepeckiego w latach 1920–1924 jako dyrektora bydgoskiego archiwum najpierw Komisji Generalnej w Poznaniu, później Okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu, a w okresie 1924–1927 jako kierownika Oddziału Poznańskiego Archiwum

¹¹ Tamże, s. 8nlb., 18nlb.- 19, 28 nlb.

¹² Tamże, s. 35.

Państwowego w Bydgoszczy dyrektorowi poznańskiej centrali, wymuszała częste wyjazdy służbowe do stolicy Wielkopolski. Szczególnie dużo było ich w pierwszych dwóch latach urzędowania Rzepeckiego. Przykładem może być okres od końca marca do trzeciej dekady kwietnia 1920 r., kiedy to trzykrotnie wyjeżdżał on do Poznania w dniach 30–31 III, 13–14 i 21–24 IV¹³. Wszystkie 3 „konferencje” z udziałem prezesa Komisji Generalnej Kazimierza Żychlińskiego poświęcone były sprawom kadrowym. Bez wątplenia kilkudniowe wyjazdy znacznie utrudniały pracę Rzepeckiego w bydgoskiej placówce, były jednak w tym okresie niezbędnym elementem sprawnego zarządzania całą Komisją Generalną, a później Okręgowym Urzędem Ziemskim. Z każdego służbowego wyjazdu Rzepeckiego do Poznania w registraturze archiwum pozostała służbowa notatka sporządzona w trakcie konferencji z podpisami Rzepeckiego i Żychlińskiego.

Wyjazdy o charakterze „konferencyjnym”, kiedy to Rzepecki wzywany był do Poznania celem udziału w naradach z kierownictwem Komisji Generalnej, nie były jedynymi, jakie odrywały go od bezpośredniego kierowania bydgoskim archiwum. Inną ich przyczyną było zastępowanie prezesa Komisji Generalnej Kazimierza Żychlińskiego, który dosyć często wyjeżdżał z Poznania w celach służbowych. Rzepecki w okresie nieobecności Żychlińskiego nie tylko kierował pracą urzędu, ale również wykonywał wówczas obowiązki decernenta¹⁴. Z reguły tego rodzaju wyjazdy trwały kilka dni, do wyjątkowych należały na pewno pobyty w Poznaniu w okresie 8 – 26 czerwca i 1 – 17 lipca 1920 r., kiedy to Rzepecki wykonywał w biurze Komisji Generalnej obowiązki decernenta¹⁵.

Organizując pracę powierzonego sobie urzędu Rzepecki starał się

¹³ Tamże, sygn. 14, k. 71-73v.

¹⁴ Taka sytuacja miała miejsce w czasie pobytu Rzepeckiego w Poznaniu w dniach 17-18 września 1920 r., zob. APB, APPoB, sygn. 10, s. 184 nlb.

¹⁵ Tamże, sygn. 10, s. 155.

dobierać podwładnych z jednej strony w oparciu o kryteria ich umiejętności, wiedzy i doświadczenia z drugiej strony zaś potrzeby urzędu, rozumiane w kategoriach jak najefektywniejszej jego działalności. Stąd też kierując Archiwum Komisji Generalnej w całym okresie jego funkcjonowania zajmował się osobiście przyjmowaniem podań o pracę, ich opiniowaniem i ostatecznie, w przypadku pozytywnego rozpatrzenia, zatrudnianiem nowych pracowników. Warto tutaj nadmienić, że na ręce Rzepeckiego spływały zarówno podania o pracę w Archiwum Komisji Generalnej, jak również i samej Komisji. W tym drugim przypadku jego rola ograniczała się najprawdopodobniej tylko do ich opiniowania, ostateczna decyzja należała do władz zwierzchnich w Poznaniu¹⁶. Zajęcia związane ze sprawami kadrowymi były dla Rzepeckiego codziennością, o czym świadczy duża liczba podań zainteresowanych pracą w Komisji Generalnej. Na większości z nich znajdują się różnego rodzaju adnotacje Rzepeckiego, w których zawierał swoje opinie i uwagi na temat aplikujących o posadę¹⁷. Zdecydowana większość podań załatwiana była odmownie. W takim przypadku zainteresowani zawiadamiani byli o tym fakcie zazwyczaj listownie. Brudnopisy korespondencji w sprawach o pracę Rzepecki przygotowywał osobiście bądź w formie adnotacji na oryginalnych podaniach, bądź też w postaci odrębnych pism¹⁸. W formę czystopisową ubierał je jeden z kilku kancelistów zatrudnionych w Archiwum Komisji Generalnej. Jednak nie na wszystkie podania Archiwum KG odpowiadało w formie korespondencyjnej. Niekiedy zainteresowani byli informowani o ostatecznej decyzji w kwestii przyjęcia do pracy osobiście. Uwaga ta dotyczy zarówno tych kandydatów do pracy, którzy ją otrzymali, jak i tych, których podania zostały odrzucone. Również i w takich sytuacjach Rzepecki zamieszczał na oryginalnych

¹⁶ Tamże, sygn. 14, k. 110-101v.

¹⁷ Tamże, k. 86.

¹⁸ Tamże, k. 87.

podaniach odpowiednią adnotację¹⁹.

Decyzje co do zatrudniania nowych pracowników dyrektor Archiwum Komisji Generalnej podejmował bądź w oparciu o złożone przez zainteresowanych dokumenty, bądź też na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej. Raczej do wyjątkowej należy zaliczyć bardzo dobrą opinię jaką wystawił Rzepecki po osobistej rozmowie Leonowi Błociszewskiemu ubiegającemu się w grudniu 1920 r. o stanowisko decernenta w Komisji Generalnej. Przesyłając do Poznania dokumenty kandydata napisał „Pan Błociszewski mi się przedstawił osobiście i zrobił na mnie dobre wrażenie. Mimo to, że liczy blisko 50 lat, ma B[łociszewski] zamiar doskonale pracować w biurowości i prawodawstwie agrarnym i cywilnym o to, aby osiągnąć stanowisko decernenta. Czy B[łociszewski] przyznac[z]onego sobie celu dosięgnie, tego na razie przewidzieć nie mogę.”²⁰ Ostatecznie mimo polecenia ze strony dyrektora archiwum Błociszewski nie został przyjęty do pracy, gdyż „decernent Komisji Generalnej musi być obeznany z jurisprudencją”, a tego warunku on nie spełniał²¹. Rzepecki informując zainteresowanego o takim obrocie sprawy pisał „Żałuję bardzo, że decyzja K[omisji] G[eneralnej] wypadła niekorzystnie i wspólne pracowanie nam uniemożliwiono”²².

Ważnym elementem tradycyjnie pojmowanego systemu biurokracji, a o takim mówimy w przypadku okresu działalności zawodowej naszego bohatera, była rozbudowana kancelaria i registratura urzędu. Na podstawie zachowanych archiwaliów z registratury placówki podległej Rzepeckiemu wyraźnie widać, że od strony kancelaryjno-registraturalnej działała ona według utartych schematów wypracowanych i obowiązujących jeszcze w okresie pruskim. Świadczą o tym przede wszystkim środki ewidencji i kontroli,

¹⁹ Tamże, k. 101.

²⁰ Tamże, k.110-110v.

²¹ Tamże, k. 147.

²² Tamże, k. 147v.

kancelaryjna postać pism i ich obieg. W styczniu 1923 r. rozesłano w formie okólnika do wszystkich urzędów podległych Głównemu Okręgowi Ziemskiemu, w tym również Archiwum b. Komisji Generalnej w Bydgoszczy, szczegółową instrukcję biurową dla okręgowych i powiatowych urzędów ziemskich. Wydaje się, że nie została ona jednak wdrożona do pracy w bydgoskim archiwum.

Przekształcenie Archiwum b. Komisji Generalnej w oddział poznańskiego archiwum sporo zmieniło w codziennej pracy Rzepeckiego. Co prawda zakres zadań przypisanych archiwum zanadto się nie zmienił, jednak zwolnienie niemal wszystkich dotychczasowych pracowników – poza kierownikiem i woźnym – doprowadziło do faktycznej koncentracji wszystkich spraw w jego rękach²³. Co prawda woźny, którym w kwietniu 1924 r. został Antoni Błaszkowski przyuczył się do pisania na maszynie i odciążył nieco od pracy biurowej Rzepeckiego, niemniej nie był w stanie pogodzić funkcji kancelisty z obowiązkami dozorca. Stąd też Rzepecki w piśmie do dyrekcji AP w Poznaniu nadmieniał, że jest „zniewolony powtórzyć prośbę [...] o przyjęcie najmniej jednego funkcjonariusza biurowego do wykonywania prac biurowych i archiwalnych etc.”²⁴ Mimo dalszej korespondencji w tej sprawie z AP w Poznaniu ostatecznie prośby kierownika bydgoskiego archiwum zostały definitywnie odrzucone przez WAP²⁵.

Wspomniana zmiana podległości urzędu kierowanego przez Rzepeckiego na przełomie 1923 i 1924 r. w niewielkim stopniu zmodyfikowała postrzeganie przez niego instytucji archiwum. Mimo że od stycznia 1924 r. zatrudniony był w archiwum, które dziś zaliczylibyśmy do grupy archiwów

²³ W jednym z podań adresowanych w pierwszych miesiącach 1924 r. przez Rzepeckiego do dyrekcji Archiwum Państwowego w Poznaniu można przeczytać: „Niżej podpisany [czyli Rzepecki] urzęduje teraz w Archiwum tutejszym tylko sam, i to jako kierownik, sekretarz, referent, kancelista, rejestrator stróż etc.”, zob. APB, APPoB, sygn. 10, s. 271.

²⁴ APB, sygn. (14?), k. 286-286v.

²⁵ APB, sygn. (14?), k. 294v.

historycznych, Rzepecki widział w nim placówkę wyraźnie odmienną od innych ówczesnych archiwów-instytucji. Zasób – w zasadzie zarchiwizowana registratura jednej instytucji powołanej niegdyś do regulacji stosunków włościańskich – oraz codzienna działalność archiwum rozciągająca się

Poza zwykłymi pracami archiwalnymi i biurowymi [...] na załatwianie poszczególnych wniosków (np. udzielanie wyciągów z akt i map, odpisy recesów itp.) właścicieli nieruchomości, osób prywatnych, jako też instytucji komunalnych, sądów i urzędów państwowych wszystkich kategorii

skłoniły Rzepeckiego do sformułowania ciekawego stwierdzenia. Jak zauważył,

Oddz.[iał] Arch.[iwum] w Bydgoszczy nie trudni się zbieraniem materiałów historycznych, jak większość archiwów polskich [...] Działalnością swoją jest ono nie tylko archiwum, lecz także do pewnego stopnia urzędem administracyjnym, wskazane zatem byłoby nadanie Oddziałowi Archiwum Państw.[owemu] Poz.[nańskiemu] w Bydgoszczy nazwę Państwowe Archiwum Ziemskie w Bydgoszczy na podobę Archiwów Ziemskich w Krakowie i w Lwowie,

co ściśle określałoby jego „charakter fachowy i usunęłoby tak częste o nim błędne mniemanie”. Urzędnicza przeszłość Rzepeckiego sprawiła, że w jego oczach gwarantem poprawnej działalności bydgoskiej placówki było nie „uarchiwialnienie” urzędu, ale „zbiurokratyzowanie” archiwum. Czy można z tego wyciągnąć też wniosek, że Rzepecki mimo wieloletniej pracy w archiwum, nadal czuł się przede wszystkim urzędnikiem? Możliwe, choć nie mamy na to wystarczających dowodów.

Przyglądając się karierze i pracy Mieczysława Białyni-Rzepeckiego można dostrzec wyraźny wpływ doświadczeń urzędniczych w jego codziennej

pracy archiwalnej. Staranne dokumentowanie wszystkich przejawów własnej działalności, szacunek dla registratury, skrupulatne podejmowanie decyzji, nacisk na właściwy dobór personelu merytorycznego i technicznego, to efekt wpływu jaki na Rzepeckiego miała jego biurokratyczna przeszłość. Nie mamy dowodów na to, że negatywnie wpływały one na funkcjonowanie archiwum, w sprawozdaniach procent niezalatwionych w terminie spraw jest niewielki. Dziś natomiast efekt codziennej pracy biurokraty, który stał się archiwistą jest trudny do przecenienia. Dzięki wytworzonym przez Rzepeckiego materiałom archiwalnym, bydgoskie archiwum należy do grupy tych placówek, których historię w okresie międzywojennym możemy poznać stosunkowo dokładnie.

REFERENCES - BIBLIOGRAFIA

Sources:

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

- Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy, sygn. 4a, 10, 14 Archiwum Państwowe w Poznaniu

- Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej w Poznaniu (dalej MbDPP), sygn. 400

Studies:

Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preussischen Staaten, 1817, nr 12, art. 430, s. 161.

Kutta J., *Białynia-Rzepecki Mieczysław (1962–1927), archiwista*, [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1994.

Mamczak-Gadkowska I., *Józef Paczkowski i jego wkład w budowę polskiej służby archiwalnej*, Warszawa – Łódź 1990.

Perlińska A., *Białynia-Rzepecki Mieczysław*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. I: 1918–1984, red. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988.

Słownik biograficzny archiwistów polskich, t. I: 1918-1984, red. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988.

Słownik biograficzny archiwistów polskich, t. II: 1906-2001, red. B. Woszczyński, Warszawa 2002.

Słownik biograficzny archiwistów polskich, t. III: 1835-2015, red. E. Rossowska, Warszawa 2017.

Słownik biograficzny polskich archiwistów kościelnych, t. 1, red. J. Marecki, Kraków 2017.